

PAWEŁ BRYŁOWSKI

ur. 1949; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, David Bogatin, afera Bogatina, Kurier Lubelski

„Puścili pana?”

Co do Bogatina, jeśli chodzi o weselsze historie, to opowiem taką. Był zjazd regionalny radców prawnych i byłem w jego prezydium. Następnego dnia w „Kurierze” było zdjęcie Bogatina, sfotografowanego gdzieś, jak stoi przy jakiejś paprotce. Wtedy jego afera zaczęła buzować. Patrzę na to zdjęcie i sobie myślę: przecież ja byłem na zjeździe radców, a nie tam, gdzie mnie sfotografowano [śmiech]. Jeszcze nie spojrzałem na podpis zdjęcia pod spodem. Myślę sobie: cholera, no, to jestem ja. Ale patrzę, pod spodem napisali, że to David Bogatin. Spojrzałem pod innym kątem, no tak, to nie ja, bo i inne okulary, i inna łysinka... Ale to nie koniec. Przychodzę do ratusza (to był okres, kiedy nie byłem jeszcze wiceprezydentem, tylko radnym i równocześnie pracowałem w Urzędzie Wojewódzkim), portier wyskakuje mi naprzeciw i mówi: „Puścili pana?”. Bogatin był w tym czasie zatrzymany. Patrzę się na niego: „O co panu chodzi? Nikt mnie nie zatrzymywał, to czemu mieli mnie wypuścić? Co pan chce ode mnie?”. Patrzy na mnie: „Pan Bogatin?”. Ja mówię: „Nie”. „Może brat?”. Ja mówię: „Nie. Nazywam się tak i tak”. „Myślałem, że pan Bogatin”. Odszedł i jeszcze nie bardzo wierzył. Potem jeszcze raz wziąłem ten „Kurier”, przyglądam się [śmiech]. Faktycznie, jeśli ja sam wziąłem to do ręki i wydawało mi się, że to moje zdjęcie, tylko [zrobione] w miejscu, gdzie mnie nigdy nie było, no to nic dziwnego, że portier też się tak zachował.

Data i miejsce nagrania	2014-01-11, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jacek Bednarczyk
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"